Nr. 23. Sambor dnia 1. grudnia 1909. Rok XI.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . 40 h. || półrocznie . . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 „ 25 „ || całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Dział c. k. gal. Tow. gospodarskiego.

I. Z Komitetu c. k. galic. Tow. gospodarskiego.

Okólnik do Szanownych Rad Oddziałów c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego. (w sprawie tępienia kaniaku i ustów).

Pomimo, że już od dwudziestu pięciu lat obowiązuje ustawa krajowa z 10. lutego 1885. Dz. u. kr. Nr. 41 o tępieniu kanianki i ostów szkodliwych, jakoteż wydane do niej rozporządzenie wykonawcze z 20 sierpnia 1885. Dz. u. kr. Nr. 42., to jednak niestety postanowienia ustawy tej prawie zupełnie nie bywają wykonywane, czemu też przypisać należy tak silną inwazyę tych szkodników, w szczególności kanianki, w roku bieżącym.

Koniecznie też okazuje się obznajomienie szerokich warst rolników z treścią tejże ustawy i ze skutkami jej omijania, a to tem bardziej, że spodziewać się należy, iż c. k. Starostwa będą w przyszłości większą niż dotychczas uwagę zwracać na ściśle jej przestrzeganie. Również ważnem jest obznajomienie ludności rolniczej ze wspomnianymi rozporządzeniami wykonawczemi, podają one bowiem sposoby niszczenia kanianki i ostów. I tak w myśl tych rozporządzeń, kaniankę należy zaraz po jej spostrzeżeniu w koniczynie, na łące, lub w innej kulturze wyżąć sierpem lub wysapać tak, by cały porost opadniętej pasożytem koniczyny, czy trawy, został zebrany. Pokos taki należy spalić, lub przykryć grubą warstwą ziemi.

Osty zaś należy raz w czerwcu. drugi raz w sierpniu, zawsze jednak przed okwitnięciem kilkakrotnie wykosić, i gdy tylko nieco podeschną, spalić lub zakopać, zostawione bowiem po skoszeniu na miejscu, jeżeli już były zakwitły, mogą wytworzyć nasienie, które wiatry rozniosą. Lepiej jest, gdzie to możliwe, wyplewić je z korzeniami po deszczu. Należy to powtarzać dopóty, dopóki osty będą odrastać, by je w ten sposób osłabić i niedopuścić do zakwitnienia.

Drugi sposób ochronienia naszych kultur pastewnych od powyższych szkodników, polega na ostrożnościach przy wysiewie nasion tychże kultur. Siejąc te nasiona, zanieczyszczone kanianką lub innymi szkodliwymi chwastami, powoduje się zakażenie danej kultury, stąd też pierwszym warunkiem ograniczenia tej klęski jest wysiewanie nasion zupełnie czystych. Pomocną jest przytem krajowa Stacya botaniczno-rolnicza we Lwowie, która bada i ocenia nasiona przysyłane jej przez rolników, prócz tego zawiera z większemi firmami nasiennemi t. zw. związek kontrolny, mocą którego taka firma może tylko sprzedawać nasiona przez Stacyę zbadane, a kupującemu musi gwarantować ich jakość w t. zw. liście gwarancyjnym.

Kupując zatem nasiona w jednej z takich firm kontrolowanych (ich wykaz ogłasza Stacya w początkach każdego roku w pismach fachowych rolniczych i politycznych), lub przesyłając próbki zakupionego nasienia do Stacyi, można się uchronić od wysiewu nasienia zanieczyszczonego szkodliwymi chwastami.

Z udogodnień tych korzysta niestety bardzo mały procent naszych rolników, a zwłaszcza włościan, którzy zwykle zakupują nasiona *w handlach pokątnych i usuwających się z pod wszelkiej kontroli*, a posiadających towary bardzo podejrzanej jakości. Stąd też wspomniana Stacya dla ułatwienia włościanom poznania właściwej jakości sprzedawanych nasion, zobowiązała się badać przysyłane przez nich nasiona zupełnie bezpłatnie.

Powiadomienie ludności rolniczej o powyższej pomocy krajowej Stacyi botaniczno rolniczej, oraz stałe przypominanie tego w sezonie nasiennym t. j. w styczniu, lutym i marcu, uważać należy za bardzo ważne dla sprawy tępienia chwastów szkodliwych w naszym kraju.

Reasumując powyższe wywody, upraszamy Szanowne Rady, by sprawą tępienia kanianki i ostów zajęły się jak najenergiczniej, w szczególności, by w sposob jaki uznają za właściwy, szerzyły konsekwentnie między tamtejszymi członkami naszego Towarzystwa propagandę stosowania się do odnośnej ustawy, jak i ostrożności przy zakupnie i wysiewie nasion roślin pastewnych.

Lwów dnia 19. listopada 1909.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego:

Prezes: *Laskowski m. p.* Dyrektor biura: *Niwicki m. p.*

II. Z Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze.

Protokół z XI posiedzenia Rady Oddziału z dnia 25. listopada 1909. r.

Przewodniczący — Wiceprezes, p. Tomasz Ujejski otworzył posiedzenie w obecności 4. członków Rady.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, tudzież po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności biura Oddziału w listopadzie br., przystąpiono do porządku dziennego:

1.) Do Oddziału przyjęci zostali z wkładką roczną w kw. 10 koron: ks. Emil Kalinicz z Hołowecka górnego (pow. Stary Sambor,) i ks. Włodzimierz Kluka z Gwoździca (pow. Turka).

2.) Zatwierdzono deklaracye p. p.: Karola Jędrzejowicza i Michała Barańskiego na utrzymywanie stacyi buhajów w r. 1909/10.

KAROL STEFANOWSKI.

MARYNKA.

Raz w moim ogrodzie złapałem złodzieja.

Dziewczynka, podlotek, ubrana w łachmany, zrywała ukradkiem fijołki.

Garść pełna. Czem związać? Ogląda się, szuka oczyma, zamyśli się nieco i znowu spoglądnie — snać nie wie co robić? Nareszcie jest sposób: Tasiemka od włosów!

Wnet spadł jej włos bujny, niesforny a lśniący, jak czarny aksamit i pokrył wychudłe ramiona dziewczyny.

A ona?

Widocznie szczęśliwa. Związawszy tasiemką w bukiecik fijołki, spogląda na kwiatki z radością, a potem znów myśli, jakby to je przypiąć do piersi.

I znowu niepokój — szukanie w łachmanach za szpilką. —

Niestety! —

Ja patrzę ciekawie z za krzaka na dziewczę i śledzę jej ruchy, by widzieć, jak sobie poradzi, lecz ona nie myśli już długo, bo na to już nie ma sposobu, a czas jej z ogrodu uciekać. —

Za późno!

Jak wryta stanęła przedemną z przestrachu i niema jak posąg niewinnej bojaźni. —

Poczekaj kochanie i powiedz mi proszę, co robisz tu w moim ogrodzie?

-- Ach, przebacz mi, panie, że kwiatki te wonne zerwałem nie myśląc o głodzie. . . , A chciałam . . . mój Boże. . . . .

— Cóż?

— Prosić o . . .

— Kwiatki?

— Nie, panie, nam tego nie trzeba.

— Cóż chciałaś, niebożę?

— Dla chorej mej matki, daj panie — kęs chleba, a kwiatki mi możesz odebrać.

— Zatrzymaj że sobie te kwiatki, lecz powiedz mi szczerze: Nie wstydzisz się żebrać?

— Bóg widzi na niebie i słucha pacierze. — On wie to, żem biedna. Cóż robić?

— Pójść w służbę, pracować!

— Nie mogę, nie umię, cóż zresztąbym mogła zarobić?

— Więc umiesz rachować, o ile rozumię.

— Rachować i czytać uczyłam się w szkole, lecz cóż to pomoże? Któż zechce się troszczyć i pytać o cudze niedole i pomódz — mój Boże: sierocie w łachmanach, co kradnie i żebrze w swej nędzy jałmużnę dla siebie i matki, gdy głód nas owładnie?

— Dziewczyno, pieniędzy ja nie mam dla ciebie, bo choćbyś garść groszy dostała, nie będzież ty miała pomocy na dłużej, jak na dziś, do nocy, a jutro znów będziesz żebrała; lecz dam ci koszyczek cudowny na kwiatki, cudowny, bo znajdzież w nim codzień co trzeba, by kupić dla siebie i matki twej chleba i szczęście przywiązać do progu twej chatki; a jednak ten koszyk nie będzie miał mocy, tej mocy cudownej, jak worek Eliasza, jeżeli zapomnisz poranny paciorek i jeźli zaniedbasz o świcie po nocy ozdobić go rosy perłami.

— A jakże to można tych pereł nazbierać, by niemi cudowny koszyczek ubierać?

— Ty możesz cudowny koszyczek napełnić kwiatkami, co rosną po polach, po łąkach i w lesie, bo każdy nim słońce ich rosę osuszy — sprzedany, perełek do kosza naprószy, a wtedy ci zadość i korzyść przyniesie. Z wdzięcznością przyjęła ten koszyk dziewczynka —

— A jak ci na imię? Odrzekła: „Marynka“!

3.) Wydano opinię co do rentowności 3. morgowego gospodarstwa w Mistkowicach, i 25 morgowego gospodarstwa w Butli, w pow turczańskim.

4.) Uchwalono poprzeć prośby a.) Zarządu dóbr w Nadybach, b.) Zarządu dóbr w Rajtarowicach, i c.) Iwana Kostryckiego z Brzegów — o przyznanie subwencyi w kw. 300 kor. dla ogierów licencyonowanych rasy arabskiej.

5.) Uchwalono następnie wnieść do Komitetu prośbę o wyjednanie reaktywowania stacyi ogierów rządowych na Rudnie, w Biskowicach.

6.) Prośbę ks. Józefa Watulewicza z Felsztyna o zmianę buhaja stacyjnego oddano do zaopiniowania p. Kaz. Bilińskiemu.

7.) Kółku rolniczemu w Burczycach nowych, polecono podkarmić buhaja stacyjnego przed sprzedażą na rzeź.

8.) Rada Oddziału zatwierdziła dzienniki i kwoty stacyi subwencyjnych za r. 1908/9. a.) z Dydiowy, b.) z Suszycy rykowej, c.) z Wysocka niżnego, d.) z Radłowic, i e.) z Burczyc nowych.

9.) Na przewodniczących i tychże zastępców do komisyi licencyonowania buhajów na okres 1910—1912 zaproponowano Komitetowi dotychczasowych członków komisyi, zaś delegatami Oddziału do tych komisyi zamianowano: p. Kazimierza Bilińskiego na miejsce p. Zygmunta Kamieńskiego dla okręgu starosolskiego, a p. Wiktora Smalawskiego w miejsce p. Bilińskiego dla komisyi w okręgu łąckim.

10.) Uchwalono w końcu na wniosek p. Wiceprezesa Ujejskiego odnieść się do c. k. Starostwa w Samborze z prośbą o zawiadomienie Rady Oddziału o terminach rozpraw licytacyi przy wydzierżawieniu rewirów rybnych i gm. prawa polowania.

Na tem protokół i posiedzenie zakończono.

Nowy Wydział Rady powiatowej w Samborze.

Na zebraniu nowowybranych członków Rady powiatowej, które pod przewodnictwem ks. Hermana Kulischa, a w obecności radcy Namiestnictwa p. Bogusława Kieszkowskiego (jako komisarza rządowego) — odbyło się w dniu 17. listopada br. w sali Rady powiatowej w Samborze, dokonany został po sprawdzeniu legalności wyborów członków nowej Rady z poszczególnych grup wyborczych — wybór członków Wydziału powiatowego przez 25 radnych, gdyż jeden tylko z członków nowej Rady w zebraniu tem udziału nie wziął.

Wynik dokonanych wyborów jest następujący.

Prezesem Rady obrany został dotychczasowy prezes, p. Feliks Sozański z Kornalowic 24 głosami na 25 głosujących, wiceprezesem Rady obrano ponownie ks. Hermana Kulisza 23 głosami.

Członkiem Wydziału z grupy gmin wiejskich obrany został 6. głosami p. Władysław Popiel z Czerchawy, (kontrkandydat p. Paweł Pawłowski otrzymał tylko 4 głosy.

Członkowie Rady z grupy gminy miejskiej wybrali do Wydziału 6 głosami p. dra Józefa Steuermanna.

Z grupy większej własności wybrany p. Karol Jędrzejowicz z Humieńca.

Z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi handlu i przemysłu — jedynym wyborcą członka do Wydziału był p. Stanisław Stefanowski, który siebie do Wydziału wybrał.

Z łona całej nowej Rady powiatowej wszedł do Wydziału p. Wiktor Poten, na którego padło 24 głosów, (zatem jednogłośnie, gdyż sam oddał próżną kartkę).

Tak samo jednogłośnie zastępcą wiceprezesa obrany został ks. Leon Kozaniewicz z Mistkowic.

Wybór zastępców członków Wydziału powiatowego:

Z grupy gmin wiejskich 8. głosami wybrany p. Paweł Pawłowski, z grupy gminy miasta Sambora 7. głosami p. Jan Kanty Krupiński, z grupy najwyżej opodatkowanych z kat. handlu i przemysłu p. Tomasz Ujejski z Chlewisk, z grupy większej własności 4 głosami p. Bolesław Kuźniewicz z Kowenic.

Wkońcu z całej Rady zastępcą członka Wydziału pow. 23. głosami wybrano p. Michała Kwaśniewicza z Czukwi.

Urzędowanie nowej Rady pow. rozpocznie się po zatwierdzeniu wyboru prezesa Rady przez cesarza, co nastąpi dopiero w marcu 1910 r.

Wiadomości bieżące.

Posiedzenia Zarządu powiatowego Tow. Kółek rolniczych w Samborze odbędzie się we czwartek, dnia 2. bm. o godz. 12 w południe, we własnem biurze. Na porządku dziennym posiedzenia będą następujące sprawy: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Sprawozdanie z czynności biura i lustratora za III. kwartał 1909. 3.) Ułożenie porządku dziennego i wyznaczenie terminu Zgromadzenia powiatowego. 4.) Wniosek w sprawie zachęcenia gospodarzy do wydatniejszej uprawy lnu i konopi. 5.) Budżet Zarządu powiatowego na r. 1910, i 6.) Wnioski członków.

Wykłady powszechnego uniwersytetu. W niedzielę, dnia 5. bm. profesor tut. gimnazyum p. J. Kilarski mówić będzie o telegrafie i telefonie bez drutu (z demonstr)., zaś w niedzielę, dnia 12. b. m. profesor gimnaz. p. St. Witkowski wygłosi rozprawę o poezyi tatrzańskiej. Początek wykładów o godz. 5. po południu. Wstęp na wykłady do sali Sokoła 10 halerzy.

Na dar Grunwaldzki, Włościanie z okolic Sambora, z okazyi wycieczki urządzonej staraniem T. S. L. do Albigowej, złożyli 13 kor. 7 gr.

Przeniesienia. Minister sprawiedliwości przeniósł zarządcę domu więziennego w tut. sądzie obwodowym Karola Steinera do Czerniowiec.

Św. Mikołaj odwiedzi grzeczną dziatwę w dniu 5. bm. o godz. 6. wieczorem, w sali Sokoła, jako też i w Ognisku polskiem.

Wieczorek ku uczczeniu trzech Wieszczów urządza młodzież tut. wyższego gimnazyum w dniu 4. m. w sali Sokoła. o godz. $7^1/_2$ wieczorem.

Rozprawa ofertowa na zakupno 10·200 ctm. żyta i 16·550 ctm. owsa dla wojskowego magazynu żywności w Przemyślu, następnie 500 ctm. żyta dla wojsk. magazynu żywności w Stryju — na czas od 1. grudnia 1909. do końca maja 1910. odbędzie się w kancelacyi Intendantury 10 korpusu w Przemyślu, dnia 10. grudnia 1909. o godz. 9. przed południem. Przyjmowane będą tylko oferty pisemne, zaopatrzone znakiem stemplowym na 1. kor. i zapieczętowane. Producenci, gminy i towarzystwa rolnicze są odnośnie do odstaw własnych, od kaucyi zwolnieni. O bliższych warunkach dostawy dowiedzieć się mogą Członkowie c. k. Towarzystwa gospod. i Kółek rolniczych w biurze Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze w godzinach urzędowych.

Żałobne nabożeństwo za spokój dusz bohaterów walki o wolność w powstaniu listopadowem odbyło się z inicyatywy młodzieży polskiej w tut. kościele parafialnym w dniu 29. listopada, przy bardzo licznym współudziale miejscowej inteligencyi i młodzieży szkolnej.

Nowa szkoła w pow. samborskim. Rada szkolna krajowa zorganizowała drugą jednoklasową szkołę w Olszaniku.

Neopol i wybuch Wezuwiusza zwiedzać można w bieżącym tygodniu aż do soboty, dnia 4. bm, włącznie, w fotoplastikonie p. Leona Bukietyńskiego przy ulicy przemyskiej, od niedzieli zaś. t. j. od 5. do 11. b. m. przestawioną będzie nowa serya, obejmująca 50 widoków z nader zajmującej wędrówki po Sewilli, stolicy hiszpańskiej prowincyi tego samego nazwiska.

Składnica pocztowa w Ortynicach. Z dniem 1. grudnia br. zaprowadzoną zostala w gminie Ortynice, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Łące, składnica pocztowa ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona jest z urzędem pocztowym w Łące zapomocą tygodniowo sześciorazowego posłańca pieszego.

Od tut. Zarządu T. S. L. otrzymaliśmy następujące pismo: Sprawozdanie rachunkowe z przedstawienia komedyi Bałuckiego: „Ciepła wdówka“, urządzonego w dniu 4. listopada br. Ogólny dochód 223 kor. 90 h., rozchód 143 kor. 80 h., zatem czysty dochód wynosił 80 kor. 10 h., którą to kwotę doręczy skarbnikowi Koła T. S. L. Komitetowi budowy kaplicy w Radłowicach. Przy tej sposobności składamy najszczersze podziękowanie wszystkim P. T. Amatorom za łaskawy współudział w przedstawieniu, W. P. B. Łukowskiemu za reżyseryę, W. P. O. Kopplowi za suflowanie, wreszcie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powodzenia przedstawienia. Za Wydział T. S. L. Błotnicka Antosz.

Wybór I. członka i I zastępcy z II. koła do komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego w okręgu szacunkowym: Sambor — powiat, odbędzie się w dniu 29. grudnia br. od godziny 10. rano do 12. w południe, w biurze Oddziału podatku tut. c. k. Starostwa. Ze strony Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospod. w Samborze popieraną będzie solidarnie kandydatura p. Wiktora Patera z Błażowa na członka, zaś p. Tomasza Ujejskiego z Chlewisk na zastępcę członka tejże komisyi.

Zmarli † Ks. Jan Dornwald jubilat, proboszcz tut. rz. k. parafii, Prałat dom. J. Św. Ojca św., b. dziekan przemyski i samborski zmarł w Samborze w dniu 29. listopada w 91. roku życia i 66 r. kapłaństwa R. in. p.!

† *Józef Olszański*, właściciel realności w Samborze w dniu 28. listopada w 68. roku życia.

Bardzo bolesnym ciosem dotknięty został w dniu 10. listopada profesor tut. seminaryum nauczycielskiego p. Karol Streit, ponosząc w jednym i tymże samym dniu stratę ojca i siostry swej, ś. p. Sydonii Müllerowej, mieszkającej z rodzicami w Chyrowie. Wyrazem głębokiego współczucia, jakie obudzić się musiało w sercach wszystkich znajomych, a tem bardziej kolegów i uczniów szanownego profesora p. St, było wzięcie udziału przez 6 profesorów i 40 kandydatów seminar. w smutnym, bo podwójnym obrzędzie pogrzebowym, który się odbył w Chyrowie w dniu 22 z. m. Wielce szan. p. Profesorowi i artyst. kierownikowi tut. Towarzystwa muzycznego składamy przy tej smutnej i przykrej okazyi, wyrazy naszego serdecznego współczucia.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Sambora przesyła nam spis przyznanych ze zysków Kasy datków i subwencyi na cele humanitarne i użyteczności publicznej, nie podjętych dotychczas. Datki te i subwencye przyznano: Towarzystwu Św. Wincentego á Paulo dla kobiet koron 500, Towarzystwu Św. Wincentego á Paulo dla mężczyzn K. 500, Towarzystwu kuchni ludowej izraelickiej K. 300, Towarzystwu szkoły ludowej za rok 1907 K. 100, Towarzystwu szkoły ludowej za rok 1908. K. 300. Towarz. pomocy naukowej K. 200, polskiej bursie ludowej K. 500, uzupełniającej szkole przemysłowej K. 100, Polskiej ochronce za r. 1907 K. 100, i za r. 1908. K. 100, razem 200, ruskiej ochronce K. 100, Gminie izraelickiej na ubogich K. 500. Na budowę kaplicy na cmentarzu K. 200, Szpitalowi Gotthelfa K. 500, Towarzystwu gimnastycznemu Sokół w Samborze K. 1600, Towarzystwu muzycznemu w Samborze K. 100, Na budowę kościoła w Radłowicach K. 500, Dyrekcyom szkół, dla biednych dzieci: Żeńska szkoła wydziałowa K. 165, Towarzystwu przyjaciół młodzieży K. 300, Towarzystwu powszechnych wykładów uniwersyt. K. 100, Prywatnemu seminaryum naucz. żeńsk. w Samborze K. 200, Kwoty te wypłaci Kasa Oszczędności miasta Sambora w godzinach urzędowych za przedłożeniem kwitu (bez stempla) zaopatrzonego w pieczęć towarzystwa i statutem przepisane podpisy osób uprawionych do podejmowania odbioru pieniędzy.

Sprzeniewierzenie pocztowe. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych w Samborze z dnia 22. listopada br. zasądził trybunał b. ekspedyenkę pocztową w Kalinowie, Maryę Pawlikowską za sprzeniewierzenie kw. 649 kor. na 4 miesiące ciężkiego więzienia. — Obrońca dr. Hamerman zgłosił przeciw wyrokowi zażalenie nieważności.

Samobójstwo W dniu 21. listpadada br. odebrała sobie życie Jadwiga P., córka tut. urzędnika sądowego zażywszy trucizny na szczury. Ratunek, którego denatka sama zażądała, okazał się spóźniony. Przyczyną samobójstwa jak się dowiadujemy — był zawód doznany w miłości.

Międzypaństwowe czeki pocztowe. Z inicyatywy niemieckiej administracyi pocztowej, zawarto konwencyę pomiędzy Niemcami, Austro—Węgrami i Szwajcaryi, której mocą z dniem 1. lutego 1910. w obrocie pocztowym pomiędzy temi państwami weszłyby w życie czeki pocztowe, używane dotąd tylko w lokalnym obrocie potowym. Ponieważ nowy minister handlu we Francyi Milleraud zamierza wprowadzić instytucyę czeku pocztowego we Francyi, prawdopodobnem więc jest, jeżeli nie wciągnięcie Francyi do owej koncesyi, to przynajmniej zaprowadzenie obrotu czekowego pocztowego pomiędzy nią a Szwajcaryą.

Serum antituberkuliczne. Profesor medycyny w Paryżu Vallet wynalazł serum antituberkulicznego. Zastrzykiwał on je naprzód koniom, a później otrzymaną stąd surowicę wstrzykiwał innym zwierzętom okazały one w następstwie tych wstrzykiwań zupełną odporność na tuberkulszę. Prof. Vallet produkował swoje doświadczenie przed członkami świata uczonego. Uznano jego serum jako niezmiernie doniosły w medycynie wynalazek.

Tragiczny zgon bł. p. Leona Fichtelberga, który w dniu 2. września br. zginął wskutek wystrzału z browninga, z ręki Feliksa Machalskiego, był przedmiotem dwudniowej rozprawy przed tut. Sądem przysięgłych w dniach 24. i 25. listopada. Feliks Machalski, z zawodu towarzysz sztuki drukarskiej, stał pod ciężkiem oskarżeniem morderstwa na osobie bł. p. Leona Fichtelberga i pod zarzutem usiłowanego morderstwa na osobie Joachima Fichtelberga. Rozprawa, której z naprężoną uwagą przysłuchiwało się kilkaset osób, przeważnie pań, nie wykazała, jakoby Machalski działał w zamiarze pozbawienia życia braci Fichtelbergów. Wskutek teko trybunał pod przewodnictwem p. radcy Bereźnickiego widział

się zmuszonym postawić sędziom przysięgłym także wypadkowe pytanie o zabójstwo bł. p. Leona Fichtelberga i o usiłowanie ciężkie uszkodzenie Joachima Fichtelberga, a ponieważ oskarżony bronił się, że w chwili zajścia był tak dalece rozdrażniony, że nie miał świadomości swojego działania, to postawił Trybunał także dodatkowe pytanie: czy oskarżony działał pod wpływem chwilowego zaburzenia umysłu. Szereg świadków stwierdził rzeczywiście, że oskarżony wyglądem swoim, charakterystycznie wykrzywioną, zmarszczoną i wybladłą do niepoznania fizyognomią twarzy zdradzał niezwykły jakiś rozstrój psychiczny. Lekarze — znawcy pp. drowie Markiewicz i Klauber, pierwszy, bez wszelkich zastrzeżeń, drugi z pewnymi zastrzeżeniami, wyrazili opinię, że oskarżony był zupełnie poczytalny. Świadkowie na fakt oskarżonemu zarzucony, powołani, podzielili się w swoich zeznaniach na kilka grup, z drugiej zaś strony świadkowie, którzy znali oskarżonego od młodocianych lat, wydali jego inteligencyi, charakterowi, usposobieniu i etycznym skłonnościom nader pochlebne świadectwo. Ława przysięgłych złożona z samych wiejskich gospodarzy, pod zwierzchnictwem majstra murarskiego, p. Jarosza, miała psychologicznie bardzo ciężki problem do rozwiązania. Że oskarżony zastrzelił bł. p. Leona Fichtelberga, było jasnem, rozchodziło się tylko o odpowiedź na pytanie, czy też działał w takim psychicznym stanie, który wykluczał możność napiętnowania oskarżonego mianem mordercy i oddania go pod szubienicę. Po świetnym, szczegółowym wywodzie oskarżenia przez pro kuratora p. Łukowskiego i po rzerzowej obronie adw. p. Dr. Kruszyńskiego, ciężki problem rozwiązali sędziowie przysięgli w ten sposób, iż idąc za głosem swego sumienia, uznali oskarżonego winnym zbrodni dokonanego zabójstwa na osobie bł. p. Leona Fichtelberga i usiłowanego na osobie Joachima Fichtelberga, ale zarazem rozważywszy wszystkie przez obronę przytoczone okoliczności czynowi towarzyszące i odnoszące się do osoby oskarżonego, dali wyraz swojemu przekonaniu, że oskarżony działał, popełniając zbrodnię, w stanie poczytalność wykluczającym. Oskarżony został więc uwolniony od winy i kary.

Wystawa łowiecka w Wiedniu w r. 1910. Główny Komitet pierwszej, na wielką, międzynarodową skalę zakrojonej Wystawy łowieckiej w Wiedniu, obawiał się pewnie w pierwszej chwili, że zamieni się ona na wystawę zanadto galizyjską—zanadto polską—boć chyba łowiectwo i myśliwstwo to nasz tradycyjny zawód.— Obawy okazały się płonne. Galizya jak w wielu innych kierunkach nieruchawa, tak i w tej sprawie dopiero w ostatnich tygodniach ruszyła się żywiej. Przedewszystkiem przemysłowcy nasi z gałęzi mających związek z myśliwstwem i łowiectwem — a jest ich bardzo wiele, jak wyrób broni, przyborów myśliwskich do polowania, hodowli zwierząt łownych itp., ubiorów, urządzeń mieszkalnych dla myśliwskich celów, konserw, napojów itp. zainteresowali się Wystawą łowiecką w Wiedniu. W poniedziałek, 29. bm. o 6 tej. wieczorem odbyła się w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej zebranie przemysłowców pod przewodnictwem Prezesa Ligi Pomocy przemysłowej Ks. Andrzeja Lubomirskiego— dla omówienia udziału Galicyi w wspomnianej wystawie.

Wystawa wzorów wyrobów ze słomy i szuwaru we Lwowie. Liga Pomocy przemysłowej chcąc zwrócić uwagę szukających źródła zarobku i wzbudzić zainteresowanie w sferach kupieckich dla ważnej gałęzi przemysłu domowego, wiejskiego a to: dla wyrobów ze słomy i szuwaru—urządzi w styczniu r. 1910. kilkudniową Wystawę wzorów tego działu przemysłu. Liga Pomocy przemysłowej wzywa wszystkich wytwórców wyrobów ze słomy i szuwaru (słomianek, rogóżek, torb szkolnych, koszyków na chleb, osłonek na flaszki, kapeluszów, słomianych mat, kobiałek, wyrobów galanteryjnych itp.) —ażeby zechcieli natychmiast zgłosić się pisemnie do bióra Ligi Pomocy przemysłowej, z wymienieniem rodzaju produkcyi przez nich wykonywanej i przedmiotów, które mają nadesłać na tę Wystawę. Należy zaznaczyć, iż dla wyrobów tego rodzaju otwierają się poważne pola zbytu, drodze eksportu.

Najbliższe Postoje Wystawy Ruchomej odbędą się: 4. i 5. grudnia br., w Podwysokiem (wiec 5), — 6 i 7 grudnia w Kozowej (wiec 7), — 8 i 9 grudnia w Narajowej (wiec 8), — 10 i 11 w Brzeżanach (wiec 11), — 12 i 13 grudnia w Kuropatnikach (wiec 12), — 14 i 15 grudnia w Podhajcach (wiec 15), — 16 grudnia z Zawałowie, — 17 grudnia w Horożance, — 18 grudnia w Debrowodach. — 19 grudnia w Wiśniowczyku, — 29 grudnia w Białokiernicy. — Równocześnie odbędą tię we wszystkich tych miejscowościach wiece przemysłowe.

Spółka Pończosznicza. Liga Pomocy przemysłowej zwraca uwagę wszystkich pracowni pończoszniczych w kraju, że przy Towarzystwie kobiet — Pomoc przemysłowa we Lwowie (ul. Miłkowskiego L. 1.) utworzoną została sekcya pończosznicza, kierowana przez zawodową siłę, p. Miniewską — i że sekcya ta ma na celu złączenie słabszych pod względem materyalnym i produkcyjnym pracowni pończoszniczych w jedną silniejszą spółkę wytwórczą.



L: 4635.

OBWIESZCZENIE!

Budżety powiatowego funduszu administracyjnego i powiatowego funduszu drogowego na r. 1910. są w Wydziale powiatowym na 14. dni licząc od dnia dzisiejszego, wyłożone i mogą w tym czasie przez opodatkownych być przeglądane.

Z Wydziału powiatowego
w Samborze, 26. listopada 1909

Sekretarz: *Lambor.* Prezes: *Feliks Sozański.*

Mówcy, śpiewacy, palący — cierpiący na chrypkę, bóle gardła i krtani używają

MENTHOGOM

Łagodzi głos odflegmia.
Wszędzie do nabycia po cenie 1 kor. 20 h. za pud.
Skład i wysyłka: **Erzherzog Karl Apotheke,**
Wiedeń, II/8. Erzherzog Karlplatz 14.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży i spedycyjne

7—12

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim, (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe I., II. i III. klasy

do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

DACHÓWKI I, II, i III klasy

POLECA

PAROWA FABRYKA

dachówek, cegieł i rurek drenowych.

NADYBY-WOJUTYCZE, pocz. kolej i teleg. w miejscu

Cenniki i próbki na żądanie gratis i franco.

50—50

„ELWIRA"

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD

ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY

OTWORZONY

52- W SAMBORZE

przy ul. Zamojskiego 8. poniżej domu W. Pana Dra Sobolewskiego

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES ART. FOTOGR WCHODZĄCE.

PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH.

ZDJĘCIA WYKONUJE SIĘ BEZ WZGLĘDU NA STAN POGODY.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1909.

Przyjeżdżają	**Odjeżdżają**
z Chyrowa: 5·42 rano	**do Chyrowa:** 7·11 rano
11·05 przedpołudniem	11·40 przedpołudniem
6·02 i 9·58 wieczór	4·05 po południu
3·05 w nocy	6·40 wieczór
z Przemyśla:	1·10 w nocy
11·20 przed południem	**do Przemyśla:** (wprost)
5·47 wieczór	11·55 przedpołudniem
z Drohobycza: 7·03 rano	6·27 wieczór.
11·25 przedpołudniem	**do Drohobycza:** 11·35 przedp.
6·17 wieczór	6·35 wieczór
12·30 w nocy.	10·02 wieczór
ze Lwowa: 8·13 rano	3·09 w nocy
11·15 przedp. 5·57 wieczór	**do Lwowa:** 5·47 i 7·43 rano
1·00 w nocy	11·45 przedpołudniem
z Rudek: 7·25 rano	6·45 wieczór
ze Sianek: 6·53 rano	**do Sianek:** 8·26 rano
10·55 przedpołudniem	1·40 po południu
6·12 wieczór	6·50 wieczór

Dr. Zygmunt Lewicki,

sekundaryusz Szpitala w Samborze, powrócił z podróży i ordynuje jak zwykle.

W zbudzające podziw! Dotąd niebywałe!

Tylko koron 8.



Tylko koron 8.

Zamiast 17 koron TYLKO koron 8

kosztuje wspaniały srebrny zegarek „URANIA", z trzema kopertami, o silnym mechanicznie precyzyjnem.

Wysyłka za zaliczką, albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, wolne od cła. Wymiana zapewniona, Export zegarków, S Schwartz Wien XVII. Hormayergasse 5. H. (12—20.)



REUMATYZM



GOŚCIEC



Nerwobole, Postrzał, Ból głowy, Ból zębów

usuwa częstokroć po jednorazowem użyciu od szeregu lat znane i na **całym kontynencie** rozpowszechnione nacieranie pod nazwą

ICHTYOMENTHOL

(Patenta uzyskane we wszystkich państwach europejskich)

Tysiące podziękowań i kilkaset atestów ze strony p. p. Lekarzy, Klinik i Szpitali, świadczą najwymowniej o niebywałych skhtkach stosowania **ICHTYOMENTHOLU**

Cena flaszki z opisem użycia 1 korona.

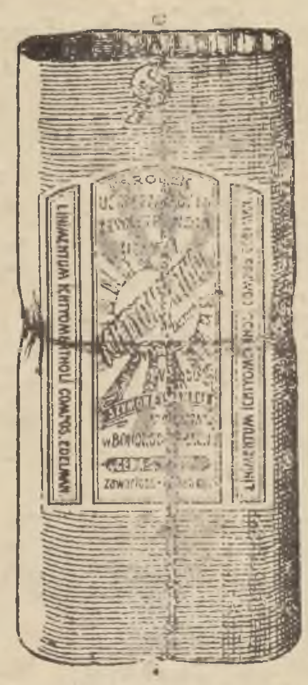
Główna wysyłku i wyrób Ichtyomentholu:

APTEKA SZYMONA EDELMANA

w SAMBORZE, Rynek.

UWAGA: Ichtyomenthol jest tylko wtedy prawdziwym, jeśli oryginalne opakowanie zaopatrzone firmą aptekarza EDELMANA.

5



Flaszka w oryginalnem opakowaniu.



Flaszka bez opakowania.

Z drukarni Arnolda Wiesenberga i Stanisława Trojana w Samborze.